

Skontrolują czy polscy rolnicy wysiali GMO

22 marca 2013

Jeszcze w tym roku mają ruszyć kontrole pól sprawdzające, czy polscy rolnicy wysiali rośliny genetycznie zmodyfikowane (GMO). Jeśli okaże się, że tak, będą musieli zapłacić wysokie kary i zniszczyć uprawy – podaje Agencja informacyjna Newseria.

Od 28 stycznia br. w Polsce obowiązuje zakaz stosowania materiału siewnego GMO odmian kukurydzy MON810 i ziemniaka Amflora. Zastosowanie materiału siewnego zakazanych odmian GMO podlega sankcjom finansowy (200 proc. wartości zastosowanego materiału siewnego) łącznie z nakazem zniszczenia uprawy!

– Są to znaczne kary i mam nadzieję, że nasi rolnicy będą przestrzegać prawa – powiedział agencji Newseria Kazimierz Płocke wiceminister rolnictwa i rozwoju wsi. – W związku z tym, że wegetacja zostanie pewnie za chwilę rozpoczęta, to myślę, że pod koniec pierwszego półrocza, a na pewno też w drugim będziemy mieli możliwość kontrolowania plantacji, jeśli takowe będą zgłoszone.

Ministerstwo Rolnictwa zaznacza, że jeżeli rolnik ma wątpliwości, czy nasiona, które posiada są genetycznie modyfikowane, może w marcu bezpłatnie to sprawdzić w specjalistycznym laboratorium w Toruniu. Resort przypomina, że każda partia zakupionych nasion powinna posiadać stosowną etykietę. Kontrolą upraw zajmie się Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa (PIORiN), która przeprowadzi wrywkowe badania na terenie całego kraju. Skontrolowanych zostanie w sumie 5 proc. gospodarstw zajmujących się uprawą kukurydzy

MRiRW przypomina, że przepisy dopuszczają obrót materiałem genetycznie modyfikowanym i jeżeli rolnik nabył takie nasiona,

będzie on skontrolowany, czy przypadkiem ich nie wysiał.

24 stycznia 2013 r. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi poinformował Komisję Europejską o wprowadzonych w Polsce zakazach.

– Rozporządzenie zostało wydane przez Radę Ministrów, zawiadomiono także Komisję Europejską o zakazie upraw GMO w Polsce. Czekamy na odpowiedź, mam nadzieję, że zostanie przesłana w ciągu najbliższych tygodni. Nie spodziewamy się, żeby KE ten zakaz uchyliła – mówi Agencji Informacyjnej Newseria Kazimierz Plocke.

Polski rząd przesłał KE uzasadnienie decyzji, w której przedstawił powody wprowadzanie zakazu. Wymienia w niej m. in. zagrożenie dla hodowców pszczoł i rynku miodu, brak autoryzacji pyłku genetycznie zmodyfikowanej kukurydzy MON 810 zgodnie z przepisami UE i aspekty związane z zagrożeniem dla środowiska i zdrowia ludzi.

KE do tej pory nie zajęła stanowiska w sprawie wprowadzenia przez Polskę zakazu upraw tego typu roślin.

Źródło: Ekologia.pl